

Sygnatura akt I 1Ca 158/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 19-05-2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Przyłębska-Grzybowska

Sędzia: SO Aleksandra Bolczyk-spr Sędzia: SO Jolanta Tembłowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Szulc

po rozpoznaniu w dniu 19-05-2016 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Turku

z dnia 28 grudnia 2015 r sygn. akt IC 142/15.

I Zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 18.965 zł ( osiemnaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt pięć złotych ) w miejsce kwoty 15.700 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 3.000 zł od dnia 14 kwietnia 2013 r do dnia zapłaty i od kwoty 15.965 zł od dnia 9 listopada 2015 r do dnia zapłaty;

- w punkcie 4 i 5 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.568,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

- w punkcie 6 w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Turku od powoda kwotę 239,19 zł w miejsce kwoty 387 zł, a od pozwanego kwotę 899,81 zł w miejsce kwoty 752 zł.

II Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 764 zł tytułem zwrotu kosztów

procesu w instancji apelacyjnej.

Aleksandra Bolczyk Iwona Przyłębska-Grzybowska Jolanta Tembłowska

Sygn. akt I 1 Ca 158/16

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IC 142/15 Sąd Rejonowy w Turku zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda P. S. (1) kwotę 15.700 złotych z ustawowymi odsetkami: od kwoty 3.000 zł od dnia 14.04.2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 12.700,00 zł od dnia 09.11.2015 r. do dnia zapłaty (punkt 1. wyroku), zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda P. S. (1) kwotę 700,00 z ustawowymi odsetkami od dnia 12.03.2015 r. do dnia zapłaty (punkt 2. wyroku), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 3. wyroku), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.432,64 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu w tym kwotę 407,22 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (punkt 4. wyroku), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 235,94 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu w tym kwotę 209,78 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (punkt 5. wyroku), ustalił opłatę na kwotę 1.239,00 zł i nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Turku) tytułem brakującej części: od powoda kwotę 387,00 zł, od pozwanego kwotę 752,00 zł (punkt 6. wyroku), nakazał zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Turku) tytułem kwotę 12,27 zł tytułem nadpłaconej zaliczki (punkt 7. wyroku).

Podstawę powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 5.11.2012 r. P. S. (1) działający pod firmą (...) zawarł z (...) S.A. z siedzibą w S., w Agencji Grupy nr (...) w K., na okres 1 roku - od 05.11.2012 r. do 04.11.2013 r. - umowę ubezpieczenia pojazdu od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia, (...), obejmującą pojazd marki V. (...), (...), o nr rej. (...), rocznik 2005, potwierdzoną polisą komunikacyjną ogólną dla przedsiębiorców i jednostek organizacyjnych nie będących osobami prawnymi o numerze (...). W umowie przyjęto kosztorysowy wariant ustalania wysokości odszkodowania, zniesiono udział własny. Sumę ubezpieczenia określono na 67.001,00 zł z zaznaczeniem, że wyceny dokonano na listopad 2012r., „według E.”. Agent do ustalenia wartości pojazdu posłużył się programem udostępnionym przez ubezpieczyciela do sporządzania polis iPegaz, opierającym się na programie E..

Składka w kwocie 2.614 zł miała być regulowana w dwóch ratach i została uiszczona.

Integralną część umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) Mechanicznych od U., Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco) Należących do Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 13.03.2013r., doszło do kolizji w wyniku której V. (...) uległ uszkodzeniu w stopniu uniemożliwiającym jego dalszą jazdę. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. Kierującemu zatrzymano dowód rejestracyjny.

Dnia 13.03.2013 r. właściciel pojazdu zgłosił powstanie szkody ubezpieczycielowi opisując przebieg zdarzenia i zakres uszkodzeń. Szkodę zarejestrowano pod nr KZ20/971/13.

Przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin pojazdu, sporządził dokumentację fotograficzną i protokół szkody.

Dnia 29.03.2013r. na zlecenie ubezpieczyciela opracowano kalkulację naprawy w której koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, na podstawie programu A., oszacowano na 51.505,28 zł netto, 63.351,49 zł brutto. Posługując się systemem (...)Ekspert ustalono wartość rynkową pojazdu według cen z marca 2013r. na 44.100 zł brutto.

Z uwagi na to, że koszt naprawy przekroczył 70% wartości pojazdu, ubezpieczyciel uznał naprawę za nieopłacalną i podjął decyzję o rozliczeniu szkody jako całkowitej. W celu ustalenia wartości pozostałości ofertę sprzedaży uszkodzonego pojazdu umieszczono na portalu AUTOonline. Najwyższą cenę, opiewającą na kwotę 16.150 zł, wiążącą i ważną do 24.04.2013r., zaproponowała Firma Handlowa (...) z K.. Do zaoferowanej ceny ubezpieczyciel doliczył marżę pośrednika

w wysokości 10% tj. 1.615 zł. Na tej podstawie wartość pozostałości ustalił na kwotę 17.765,00 zł brutto a wysokość odszkodowania na 26.335,00 zł, obliczonego jako różnicę między w wartością pojazdu sprzed szkody - 44.100 zł - i po szkodzie - 17.765,00 zł. Pismem z dnia 03.04.2013. poinformowano poszkodowanego o wysokości przyznanego odszkodowania i sposobie rozliczenia szkody.

P. S. nie zgodził się ani z tak ustaloną wysokością odszkodowania ani ze sposobem rozliczenia szkody. W odpowiedzi na jego odwołanie, ubezpieczyciel dokonał ponownie wyceny wartości pojazdu według stanu sprzed szkody, tym razem w oparciu o program E. i zdecydował o jej podwyższeniu do kwoty 44.500 zł i dopłacie kwoty 400 zł do wypłaconego odszkodowania, o czym powiadomił go pismem z dnia 17.06.2013r. Łącznie wypłacił P. S. kwotę 26.735 zł brutto

W celu zweryfikowania rozmiaru szkody P. S., zdecydował się zlecić wykonanie ekspertyzy rzeczoznawcy samochodowemu E. R., który dnia 12.08.2013r., posługując się systemem (...)Ekspert i A., na podstawie notowań wartości rynkowych z katalogu „Pojazdy Samochodowe - wartości rynkowe III - 2013”, po uwzględnieniu korekt, ustalił wartość rynkową pojazdu na 63.700 zł brutto, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, przy użyciu metody zredukowanego kosztu naprawy na 16.200 zł brutto, wysokość szkody na 47.500 zł. Koszt kalkulacji wyniósł 700 zł. Skierowane do ubezpieczyciela dnia 19.08.2013 r. wezwanie o dopłatę kwoty 21.165 zł tytułem odszkodowania i 700 zł za opracowanie prywatnego kosztorysu, nie doprowadziło zmiany jego stanowiska.

Sąd Rejonowy wskazał, że biegły P. P. oszacował wartość rynkową pojazdu V. (...), przed szkodą, wg stanu na dzień 13-03-2013 roku, na podstawie programu eksperckiego EurotaxGlass's, na kwotę 47.400,00 zł brutto, koszty naprawy na 72.336,73 zł brutto; wartość pojazdu uszkodzonego na 14.500,00 zł brutto, wartość szkody - 32.900 zł brutto.

Wartość szkody w majątku powoda przy uwzględnieniu wartości pozostałości z platformy internetowej pojazdu w stanie uszkodzonym określił na 31.250,00 zł brutto.

Wartość V. obliczona w systemie InfoEkspert sprzed szkody na dzień 13.03.2014r. wynosiła 60.200 zł brutto.

Wycenę wartości pojazdu w umowie AC z dnia 05.11.2012r., oparto na wartościach wynikających z programu (...)Ekspert, nie E..

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o rzeczowy materiał dowodowy, w tym opinię biegłego sądowego rzeczoznawcy samochodowego P. P..

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy zważył, że poza sporem pozostaje, iż strony przyjęły kosztorysowy wariant ustalenia odszkodowania przy sumie ubezpieczenia określonej na kwotę 67.001 zł, wskazując jako źródło jej wyceny pojazdu program E..

Umowę, stanowiącą podstawę łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, należy uznać za dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. Taki dokument stanowi pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania, choć jego moc jest słabsza od dokumentu urzędowego. Tak jak każdy dowód, dokument prywatny podlega ocenie sądu a ponadto korzysta z domniemania autentyczności oraz, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Domniemania te mogą zostać obalone w trybie art. 253 k.p.c. Przy czym za dopuszczalne uważa się dowodzenie zarówno nieprawdziwości, jak i autentyczności dokumentu prywatnego za pomocą wszelkich środków dowodowych.

Sąd orzekający podniósł, że w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy spór dotyczy tego, czy wpisane w umowie źródło wyceny pojazdu - E., istotnie było tym, które posłużyło do ustalenia sumy ubezpieczenia, co ma pierwszorzędne znaczenie przy obliczaniu odszkodowania

w wypadku wystąpienia szkody całkowitej (por. § 22, 23 O.W.U.).

Sąd I instancji uznał, że rację ma pozwany twierdząc, że stosownie do § 22 ust. 2 O.W.U. wartość rynkowa pojazdu na dzień powstania szkody winna być ustalana w oparciu o to samo źródło wyceny, jakie zastosowano przy określaniu wysokości sumy ubezpieczenia w dniu zawarcia umowy. Brzmienie tego postanowienia jest jednoznacznie i jasne. Problem pojawia się jednak wtedy, gdy tak jak w stanie faktycznym niniejszej sprawy, wpisano do umowy niewłaściwe źródło - E. mimo, że do wyceny pojazdu posłużono się faktycznie programem InfoEkspert, co wykazały zeznania biegłego sądowego P. P. i wykonana przez niego opinia uzupełniająca. W ocenie Sądu Rejonowego, powyższe zupełnie podważa, w tej części, wiarygodność zapisów zawartych w umowie i piśmie agenta, który sporządził ową umowę. Sąd I instancji uznał, że zgodzić się należy pozwanym, iż postanowienia umowy i O.W.U. wiążą strony i tymi postanowieniami kierował się zarówno biegły P. P., sporządzając opinię jak i pozwany w procesie likwidacji szkody. Skoro jednak w dniu zawarcia umowy pozwany przyjął przy określaniu wysokości sumy ubezpieczenia wartość rynkową V. według systemu (...)Ekspert to w oparciu o to samo źródło należało obliczyć wartość rynkową tego pojazdu na dzień powstania szkody, i przyjąć ją na poziomie 60.200,00 zł, jako zgodnej z §22 ust. 2 O.W.U. i aktualnej na dzień powstania szkody. Sąd Rejonowy w całości podzielił w tej części wnioski opinii biegłego P. P., uznając je za swoje.

W dalszej części rozważań Sąd orzekający nadmienił, że § 3 pkt 23 O.W.U. definiujący wartość rynkową pojazdu, stanowi, że jest to wartość brutto ustalona na podstawie cen pojazdów danej marki i typu, obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, z uwzględnieniem, w szczególności roku produkcji, wyposażenia, przebiegu i stanu technicznego pojazdu. Z kolei § 15 ust.1 O.W.U. wskazuje, że suma ubezpieczenia powinna odpowiadać wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia, w oparciu o system E. lub miesięcznik (...)Ekspert „Pojazdy samochodowe- wartości rynkowe”. O.W.U. na które powołuje się pozwany dopuszczają więc także (...)Ekspert jako źródło wyceny sumy ubezpieczenia. Na marginesie Sąd orzekający dodał, że i pozwany ustalając wartość rynkową pojazdu według cen z marca 2013 r. na 44.100 zł brutto posłużył się danymi z (...)Ekspert.

Zgodnie z § 23 ust. 1 O.W.U. rozmiar szkody całkowitej zmniejsza wartość pozostałości to jest nieuszkodzonych bądź uszkodzonych w niewielkim stopniu i przedstawiających wartość rynkową i majątkową części lub zespołów pojazdu, a także całego pojazdu w stanie uszkodzonym, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku lub sprzedaży (k.57).

Pozwany w celu jej ustalenia wystawił ofertę sprzedaży uszkodzonego pojazdu na portalu AUTOonline, uzyskując i przyjmując do wyceny najwyższą wartość - 16.150 zł.

W ocenie Sądu I instancji powyższe działanie i doliczenie 10% marży nie sprzeciwiało się postanowieniom §23 ust. 3 O.W.U. W ocenie sądu rzeczywistą wartość pozostałości stanowić winna kwota ustalona przez pozwanego tj. 17.765,00 zł.

Sąd Rejonowy podkreślił, że strony nie podważały na żadnym etapie postępowania wiarygodności złożonych w procesie likwidacji szkody oraz w toku procesu pozostałych dokumentów (za wyjątkiem zapisów umowy dotyczących źródła wyceny) a sąd, nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Opinia biegłego okazała się częściowo przydatna w sprawie. Pozwoliła bowiem na ustalenie źródła wyceny pojazdu i wartości pojazdu w dacie szkody. Tych warunków nie spełniła prywatna ocena techniczna złożona przez powoda w której zawyżono wartość rynkową pojazdu, a co za tym idzie wysokość szkody.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji – po przytoczeniu normy art. 805 k.c. - wskazał, że w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy integralną część umowy stanowiły O.W.U. Ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy (por. art. 384 § 1 k.c.). Postanowienia ogólnych warunków umów ubezpieczenia podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści, a wykładnia taka nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Nie jest to tekst prawny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06.02.2015r., II CSK 295/14). Treść wzorca musi być zgodna z przepisami imperatywnymi oraz z zasadami współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Może

zawierać odstępstwa od przepisów dyspozytywnych, ale nie powinny one wykraczać przeciwko naturze stosunku danego stosunku prawnego.

Zapisów O.W.U. nie można – jak podkreślił Sąd orzekający – interpretować zupełnie w oderwaniu od przepisu art. 353<sup>1</sup> k.c.

Jeżeli z mocy art. 385 § 2 k.c. postanowienia wzorca umowy powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały dla ich potencjalnych adresatów, to postanowienia zawierające sformułowania niejednoznaczne należy interpretować na korzyść ubezpieczonego. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny dla wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony, a wątpliwości interpretacyjne nie mogą obciążać ubezpieczonego. Obie strony wiążą zapisy umowy. W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy przy zawieraniu umowy, z określoną w niej sumą ubezpieczenia, powód działał w zaufaniu do pozwanego - profesjonalisty. Na powódzie, w przeciwieństwie do pozwanego, nie spoczywał obowiązek posiadania wiedzy na temat źródeł wyceny.

W ocenie Sądu Rejonowego wszelkie niejasności sformułowań postanowień O.W.U. obciążają ubezpieczyciela, a przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia i ustalaniu w ten sposób treści stosunku prawnego ubezpieczenia, niejasności te powinny być brane pod uwagę na korzyść ubezpieczającego i prowadzić do przyjęcia takiej treści łączącego ich stosunku prawnego, która byłaby zgodna z wolą ubezpieczającego, gdyby niejasności tych nie było.

Zgodnie z brzmieniem art. 505<sup>7</sup> k.p.c. reżim określony

w (...) § 1 k.p.c. nie obowiązuje w wypadku zasięgnięcia wiadomości specjalnych, wobec czego powód mógł dokonać rozszerzenia powództwa.

Mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy

i przedstawioną argumentację, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda: dodatkowo kwotę 15.700 zł, stanowiącą różnicę między wartością pojazdu sprzed szkody - 60.200 zł, wartością pozostałości - 17.765,00 zł = 42.435 zł - 26.735,00 zł. W pozostałej części powództwo oddalano jako nieuzasadnione w świetle zebranego materiału dowodowego. Sąd I instancji wskazał, że powodowi wyraźnie umknęło, że pozwany dokonał dopłaty 400 zł do wypłaconego odszkodowania a jego wysokość zamknęła się ostatecznie w kwocie 26.735 zł, nie 25.428 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego w kosztach odszkodowania, wobec treści art. 361 k.c., mieści się też kwota 700 zł z tytułu kosztów prywatnej ekspertyzy jako pozostającej w związku przyczynowo - skutkowym ze szkodą. Osoba zgłaszająca roszczenie powinna w toku postępowania likwidacyjnego przedstawić zakładowi ubezpieczeń dowody dotyczące wypadku i rozmiaru szkody. Chcąc twemu sprostać, powód nie będący fachowcem, zlecił wykonanie kosztorysu rzeczoznawcy. Na tej podstawie dopiero był w stanie ocenić czy może występować z dodatkowym roszczeniem. W skład szkody, według ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, wchodzi również wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. W ocenie Sądu koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym powinny być objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela bowiem poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia rozmiarów szkody.

Za w pełni uzasadnione uznano roszczenie powoda

w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych. Odsetki, należą się, stosownie do art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Zgodnie z ogólną regułą (art. 455 k.c.) dotyczącą wymagalności roszczenia związanego z opóźnieniem się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu

dłużnika do wykonania. Powyższą zasadę modyfikują art. 817§1,2 k.c., z mocy których ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie a tylko gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie 30 dni a więc w zakresie kwoty 3.000 zł od dnia 13.04.2013r., w zakresie rozszerzonego powództwa od dnia doręczenia pisma (k.191) bo dopiero wtedy pozwany popadł w zwłokę, od kwoty 700 zł od dnia doręczenia pozwu. W dalszej części, w tym zakresie powództwo oddalono jako bezzasadne.

Sąd I instancji orzekł także o kosztach procesu wskazując, że powód „wygrał” sprawę w 66% i według takiego czynnika Sąd ten rozliczył te koszty, opisując szczegółowo w uzasadnieniu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód P. S. (1) zaskarżając go w części, tj. w punkcie 3 w zakresie oddalenia powództwa ponad zasądzoną kwotą 15.700,00 złotych

z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.000,00 złotych od dnia 14 kwietnia 2013 roku i od kwoty 12.700,00 złotych od dnia 9 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, tj. od kwoty 3.265,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, tj. w punkcie 4 – 7 i zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik spraw, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, prowadzące do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowy, polegające na:

- przyjęciu, że wartość pojazdu powoda przez szkodą wynosiła 60.200,00 złotych,
- przyjęciu, że wartość pozostałości pojazdu powoda wynosiła 17.765,00 złotych,

2. naruszenie przepisu prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, tj.

- art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 23 pkt 3 i § 22 ust. 2 OWU i przyjęcie, że możliwe jest ustalenie wartości pozostałości pojazdu powoda w oparciu o wynik aukcji przeprowadzonej przez pozwaną,
- art. 822 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie ustalonej przez strony wartości pojazdu w dniu zawierania umowy ubezpieczenia.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie od pozwanej kwoty 3.265,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2015 roku do dnia zapłaty oraz rozliczenie kosztów za I instancję z pominięciem kosztów zastępstwa procesowego pozwanej z uwzględnieniem kwoty zasądzonej w postępowaniu apelacyjnym,

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję wg norm przepisanych.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie apelacji w całości,

z uwagi na jej całkowitą bezzasadność oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda P. S. (1) okazała się uzasadniona, co w konsekwencji prowadzić musi do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym i korekty orzeczenia

w zaskarżonej części, tj. w zakresie przyjętej przez Sąd I instancji wartości pozostałości uszkodzonego pojazdu marki V. (...).

Lektura całokształtu wywiedzionego środka zaskarżenia ujawnia bowiem, że – pomimo obszernej formy, opartej na naruszeniu zarówno normy prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., jak i prawa materialnego – apelujący koncentruje się wyłącznie na negacji kwestii wartości pozostałości przedmiotowego samochodu, bez równoczesnego rozwijania zarzutu błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Z uwagi na powyższe jedynie ogólnie wskazać należy, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, w tym w szczególności dowodu

z opinii biegłego sądowego z zakresu oceny stanu technicznego, skutków uszkodzeń, wyceny kosztów naprawy i wartości rynkowej pojazdów - P. P. (2) pozostawała oceną wszechstronną i pełną, wyjaśniała przy tym walory tej opinii, odwołując się do wiedzy, doświadczenia zawodowego biegłego,

a także jego fachowości, co zgodne jest ze stanowiskiem judykatury w zakresie oceny dowodu z opinii biegłego, czy też instytutu naukowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku, sygn. akt I CKN 1170/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2004 roku, V CK 143/04), dlatego też Sąd odwoławczy ocenę tę w pełni podziela.

W istocie bowiem przedmiotowa opinia, a także opinia uzupełniająca przeprowadzona została w sposób rzetelny i przy wykorzystaniu wiedzy specjalistycznej.

Pomijając powyższe podnieść trzeba, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego art. 805 k.c. i art. 65 k.c. w zw. z § 23 pkt 3 i § 22 ust. 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Mechanicznych od U., Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco) Należących do Małych i Średnich (...) ustalając, wartość pozostałości przedmiotowego pojazdu (tj. pojazdu uszkodzonego) w oparciu o ofertę sprzedaży (wynik aukcji) na portalu internetowym AUTOonline, zamiast w oparciu o wnioski płynące z przeprowadzonego w sprawie dowodu w postaci opinii biegłego sądowego P. P. (2).

Stosownie bowiem do § 22 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (dalej OWU), w przypadku szkody całkowitej w pojeździe lub wyposażeniu dodatkowym rozmiar szkody oraz wysokość odszkodowania ustala się w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu z dnia powstania szkody. Wartość tę, stosownie do § 23 ust. 1 OWU, zmniejsza się o wartość brutto pozostałości tj. nieuszkodzonych lub uszkodzonych w niewielkim stopniu części pojazdu lub całego pojazdu w stanie uszkodzonym, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku lub sprzedaży. Wartość pozostałości ustala się na podstawie aktualnych cen brutto (notowań rynkowych) obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, przy uwzględnieniu stopnia ich zużycia (§ 23 pkt 3 OWU).

Wbrew stanowisku Sądu orzekającego, ani z umowy łączącej strony, ani z OWU nie wynika, by wartość tzw. pozostałości powinna być ustalana w sposób przyjęty przez ten Sąd, tj. na podstawie ofert z giełdy internetowej AutoOnline. OWU nie zawierają definicji tzw. notowań rynkowych (pozwana wyraźnie rozdziela pojęcie „notowań rynkowych” od pojęcia „wartości rynkowej pojazdu”, dla którego definicja znajduje się w 3 pkt 21 OWU), a zatem nie zawierają też nakazu ustalenia tej wartości na podstawie ofert z giełdy internetowej lub innego źródła o podobnym charakterze.

Skoro zatem z łączącej strony umowy (oraz OWU) nie wynika, aby ustalenie wartości pozostałości było możliwe tylko w sposób przyjęty przez Sąd Rejonowy, to dopuszczalnym jest ustalenie spornej wartości w sposób, w jaki na zlecenie Sądu I instancji, dokonał biegły sądowy powołany w niniejszej sprawie. Należy podkreślić, że sama pozwana dopuszcza korzystanie z programu eksperckiego dla ustalenia m.in. wartości rynkowej pojazdu na dzień powstania szkody (§ 22 ust. 2 w zw. z § 15).

W ocenie Sądu Okręgowego, nielogicznym jest zatem, że wartość rynkowa pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień powstania szkody (wartość wyjściowa przy ustalaniu szkody całkowitej) jest przez pozwaną, a także Sąd Rejonowy ustalana na podstawie programów E. czy (...)E. (bazujących właśnie na cenach rynkowych pojazdów czy części samochodowych), a wartość pozostałości już nie. Nie można nie zauważyć, iż sposób ustalenia wartości pozostałości w sposób odmienny, skutkuje w istocie, nieuprawnionym obniżeniem należnego skarżącemu P. S. (1) odszkodowania, czego zaaprobować nie można.

Należy także wskazać – co zresztą dostrzegł Sąd I instancji, w odniesieniu do negowanej kwestii, ten fakt - że postanowienia ogólnych warunków umów ubezpieczenia podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści, a wykładnia taka nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny dla wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony, a wątpliwości interpretacyjne nie mogą obciążać ubezpieczonego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2013 roku, sygn. VI ACa 1453/12, publ. LEX nr 1342418).

Zaprezentowane rozważania potwierdzają tezę skarżącego, że wyliczenie wartości tzw. pozostałości – przy określeniu wysokości odszkodowania - powinno zostać dokonane w sposób przez niego sugerowany, tj. przy pomocy programu (...)E., tym bardziej, że sprzedaż pojazdu nie jest warunkiem wykazania (ustalenia) wysokości odszkodowania. Złożona zaś, na platformie internetowej AutoOnline, oferta zakupu przedmiotowego pojazdu samochodowego, nawet najbardziej korzystna, nie może wiązać, skoro oferta sprzedaży zamieszczona została przez pozwaną spółkę wyłącznie w celu możliwości określenia wartości pozostałości, nie zaś faktycznej sprzedaży tego przedmiotu, stąd wartości wynikającej z oferty zakupu (nawet najwyższej) nie można traktować jako wartości rynkowej – tę bowiem weryfikuje rynek, nie zaś niesfinalizowana oferta (czy też oferty, bo takich – co ujawniają akta szkodowe – było więcej).

Zaprezentowane rozważania wskazują, że Sąd I instancji w sposób nieuprawniony zaniżył wartość należnego skarżącemu odszkodowania o kwotę 3.265,00 złotych (17.765,00 złotych – 14.500,00 złotych), co implikuje konieczność korekty zaskarżonego orzeczenia w tej właśnie części.

Z tych względów i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 18.965,00 złotych w miejsce kwoty 15.700,00 złotych. Z ustawowymi odsetkami: od kwoty 3.000,00 złotych od dnia 14 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 15.965 złotych od dnia 9 listopada 2015 roku do dnia zapłaty.

Zmiana zaskarżonego orzeczenia pociąga ze sobą konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Powód ostatecznie wygrał proces w 79%, zaś pozwana w tym właśnie zakresie proces przegrała.

Kierując się wynikiem procesu, Sąd odwoławczy, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 4. i 5. w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.568,60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w punkcie 6. w ten sposób, że nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w T. od powoda kwotę 239,19 złotych w miejsce kwoty 387 złotych, a od pozwanej kwotę 899,81 złotych, w miejsce kwoty 752 złotych (punkt I wyroku).

O kosztach procesu w instancji apelacyjnej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 i art. 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) – punkt II wyroku.

Aleksandra Bolczyk Iwona Przyłębska – Grzybowska Jolanta Tembłowska